

ks. Bogusław Brzyś
Polska Misja Katolicka we Francji

Odnowa Kościoła w perspektywie duszpasterstwa parafialnego we Francji

Wstęp

Tematem niniejszego opracowania jest zagadnienie nieustannego rodzenia się Kościoła z perspektywy duszpasterstwa parafialnego we Francji. Gdybyśmy jako punkt wyjścia wybrali widok zabytkowego kościoła, stojącego od setek lat w centrum prawie każdej francuskiej wioski, to z pewnością taki obraz nie nasuwałby spontanicznie skojarzeń związanych z narodzinami nowego życia. Dla wielu Francuzów, zwłaszcza niepraktykujących, jedyną okazją do kontaktu z Kościołem są celebracje po stracie kogoś bliskiego, co niewątpliwie nie wpływa korzystnie na poprawę tego wizerunku.

1. Dane statystyczne oraz znaki nadziei

Pojawiające się z roku na rok dane statystyczne dotyczące praktyk religijnych we Francji niestety tylko pogłębiają ten niekorzystny

obraz: 59% Francuzów deklaruje się jako niewierzący¹, 5,5% populacji deklaruje udział w niedzielnej mszy świętej przynajmniej raz w miesiącu². Przy czym są diecezje, gdzie praktyki sytuują się na poziomie 1%³, a 34% Francuzów odeszło od religii ich dzieciństwa⁴.

Jednak wyniki sondażowe, choć rzucają cenne światło na ewolucję praktyk religijnych w społeczeństwie francuskim, nie mogą dostarczyć pełnej prawdy na temat istoty Kościoła w jego wymiarze sakramentalnym. Kościół to coś więcej niż dane statystyczne i coś więcej niż zabytkowa świątynia w centrum wioski. Pod patyną wieków Kościół kryje w sobie ciągle odradzająca się zdolność do przekazywania życia, zdolność do rodzenia nowych uczniów dla Królestwa niebieskiego. Fenomen z roku na rok rosnącej liczby katechumenów jest tylko jednym z ostatnich i najbardziej spektakularnych przykładów tej nigdy niewygasłej, duchowej płodności. Tylko w ubiegłym roku chrzest przyjęło 17 tysięcy katechumenów. Integracja niespotykanej dotąd tak dużej liczby neofitów stanowi dla większości parafii poważne wyzwanie. W tym kontekście biskupi diecezji regionu paryskiego zapowiedzieli zwołanie soboru prowincjalnego, którego temat brzmi: „Katechumeni i neofici, nowe perspektywy dla Kościoła w naszych diecezjach”.

Na tym tle wypada stwierdzić, że nadzieje związane ze stale rosnącą liczbą katechumenów nie mogą przysłonić faktu, że w większości przypadków to nie duszpasterstwo parafialne czy dynamika misyjna parafii były powodem podjęcia decyzji o wejściu na drogę

1 Na podstawie badań Francuskiego Instytutu Opinii Publicznej *Ifop* opublikowanych 2 czerwca 2025 roku.

2 A. Bevilacqua, *Qui sont les catholiques engagés?*, „La Croix”, 8 décembre 2025, s. 2–3.

3 L. de Boissieu, *Les catholiques pratiquants français dans un paysage politique en mutation*, „La Croix”, <https://www.la-croix.com/religion/carte-les-catholiques-pratiquants-francais-dans-un-paysage-politique-en-mutation-20260123> (dostęp: 05.02.2026).

4 Pew Research Center, *Around the World, Many People Are Leaving Their Childhood Religions*, March 2025.

prowadzącą do wspólnoty Kościoła. Aż 50% ankietowanych stwierdziło, że odkryli wiarę w wyniku osobistych poszukiwań⁵, a 24% zadeklarowało, że nie spotkali nikogo, kto byłby dla nich wsparciem czy przewodnikiem na tej drodze⁶. Jak widać, to nie otwarcie ewangelizacyjne parafii, ale sam Duch Święty przyprowadza do Kościoła tysiące katechumenów. Abp Lyonu Olivier de Germay stwierdza: „To coś w rodzaju cudu, ewidentne działanie Ducha Świętego. Przez ostatnie lata robiliśmy przecież dokładnie to, co dotychczas”⁷.

W świetle zacytowanych powyżej danych nasuwa się pytanie, czy dzisiejsza parafia jest jeszcze miejscem nieustannego rodzenia i wzrastania Kościoła oraz czy istnieją modele czy doświadczenia duszpasterskie, które mogłyby zostać wdrożone, tak aby duszpaństwo parafialne ciągle realizowało zadanie wyrażone w ostatnich słowach ewangelii św. Mateusza: „Idąc, czyńcie uczniami wszystkie narody...” (Mt 28, 19).

2. Doświadczenie pierwszych wieków chrześcijaństwa

W poszukiwaniu odpowiedzi na tak postawione pytania, należy sięgnąć do początków chrześcijaństwa, a w szczególności do doświadczenia pierwszych trzech wieków Kościoła. To właśnie w tym okresie, powoli i w tajemniczy sposób Ewangelia torowała sobie drogę do serc ludzkich, przenikała do coraz szerszych warstw społecznych imperium rzymskiego aż do roku 380, kiedy chrześcijaństwo stało się oficjalną religią cesarstwa. Jakże zatem elementy doświadczenia Kościoła pierwszych chrześcijan odegrały w tym procesie decydują-

5 Dane opublikowane w 2025 roku przez serwis „Aleteia” oraz tygodnik „Famille Chrétienne”.

6 A. Kléan, *Les catéchumènes, des jeunes largement influencés par les réseaux sociaux*, „Aleteia”, <https://fr.aleteia.org/2025/04/09/enquete-des-catechumenes-tres-jeunes-et-largement-influences-par-les-reseaux-sociaux/> (dostęp: 09.02.2026).

7 M. Jakimowicz, *Francja nas zawstydza*, „Gość Niedzielny”, 8 lutego 2026 roku, nr 6, s. 29–31.

cą rolę oraz które z nich mogłyby zostać odwzorowane w aktualnym kontekście duszpasterstwa parafialnego? Z bogatego doświadczenia tego okresu wybrałem niezwykle interesujący – i moim zdaniem, istotny – element, jakim jest doświadczenie Kościoła w domu.

2.1. Kościół w domu

W wymiarze mistycznym Kościół narodził się „z boku umierającego na krzyżu Chrystusa”⁸. Natomiast w wymiarze pastoralnym owo rodzenie się, a jednocześnie wzrastanie Kościoła dokonywało się w domu. Już na kartach Ewangelii znajdziemy wiele świadectw wskazujących na to, że Chrystus formował uczniów do ewangelizacji w domu. W Ewangelii św. Łukasza w opisie posłania siedemdziesięciu dwóch uczniów słowo „dom” pojawia się aż pięć razy. Przesłanie Chrystusa skierowane do pierwszych głosicieli Ewangelii rozpoczyna się od słów: „Gdy do jakiego domu wejdziecie...” (Łk 10, 5). Ewangelia o Królestwie wchodzi w historię ludzkości nie przez drzwi świątyni, ale przez drzwi domu.

Naturalnym środowiskiem w tym procesie był *oikos*. W Ewangeliach termin *oikos* pojawia się w kontekście takich wydarzeń jak np. uzdrowienie ciężko chorego sługi urzędnika królewskiego, o którym ewangelista Jan powie, że „przyjął wiarę on sam z całym swoim *domem* (J 4, 53). Św. Paweł w Liście do Rzymian pisze: „Pozdrówcie Prysę i Akwilę, moich współpracowników (...). Pozdrówcie także Kościół gromadzący się w ich domu (Rz 16, 3.5). W Biblii *oikos* to środowisko, sieć relacji wynikających nie tylko z więzów krwi, ale z powiązań osób tworzących swoisty ekosystem wzajemnych zależności, nie tylko rodzinnych, ale również gospodarczych i społecznych. W tym sensie *oikos* wykracza znacznie poza krąg najbliższej rodziny czy domowników i obejmuje swoim zasięgiem sąsiadów, znajomych, przyjaciół i współpracowników. W ciągu trzech pierw-

8 Sobór Watykański II, Konstytucja o Liturgii świętej *Sacrosanctum concilium*, 5.

szych wieków chrześcijaństwa ziarno Ewangelii wzrastało i pomnażało się nie dzięki zakrojonym na szeroką skalę kampaniom promocyjnym, lecz w ramach relacji międzyludzkich, w środowisku ogniska domowego, w mikroskali *oikosu*.

2.2. Nowy rodzaj relacji

Jednym z najbardziej charakterystycznych aspektów Kościoła w domu była jego zdolność do generowania bardzo silnych, głębokich relacji łączących członków danej wspólnoty. Wyrażała się ona w niespotykanej w ówczesnej kulturze postawie wzajemnej pomocy i troski o potrzebujących. Fundamentem porządku społecznego w imperium rzymskim było przekonanie, że bogowie wyznaczyli każdemu miejsce, lepsze lub gorsze, w hierarchii społecznej. Próby zmieniania tego porządku były postrzegane jako sprzeciw wobec ich odwiecznej woli. W tym kontekście głoszona przez chrześcijan nauka o powszechnym braterstwie i troska o najsłabszych była radykalnym zaprzeczeniem tej zasady. Zaangażowanie pierwszych wspólnot chrześcijańskich w pomoc ubogim budziło zdumienie pogan, a niekiedy było postrzegane jako szaleństwo. Znane powszechnie zdanie, cytowane przez Tertuliana, „Patrzcie, jak oni się miłują!”, nie było – jak się często uważa – wyrazem podziwu dla postawy chrześcijan, ale wyrazem zdumienia i po części drwiny⁹. Dodajmy, że zaangażowanie w pomoc potrzebującym obejmowało nie tylko chrześcijan, ale i pogan. Julian Apostata, cesarz, który w IV wieku podjął próbę restauracji religii pogańskiej jako religii państwowej pisał: „Hańbą jest bowiem dla nas, że z Żydów nikt nie żebrze i że niewierni Galilejczycy (tzn. chrześcijanie) oprócz swoich żywią także i naszych, nasi zaś nawet swoim proszącym pomocy nie udzielają”¹⁰.

9 Tertullien, *Apologétique*, 39, 7, éd. et trad. J.-P. Waltzing, Les Belles Lettres, Paris 1929.

10 F. Ruggiero, *Szaleństwo chrześcijan*, tłum. Ewa Łukaszyk, Wydawnictwo WAM, Kraków 2007, s. 174.

Zaprezentowane wyżej doświadczenie Kościoła pierwszych wieków chrześcijaństwa, zwłaszcza w aspekcie relacyjności środowiska domowego, pozwala na sformułowanie kilku wniosków w odniesieniu do dzisiejszego duszpasterstwa parafialnego we Francji.

3. Powrót Kościoła do domu

Wywołana brakami kadrowymi, obserwowana od wielu dekad, tendencja do centralizacji duszpasterstwa wokół większych ośrodków może, i powinna, zostać zrównoważona przez siłę odśrodkową, jaką jest powrót do doświadczenia małej grupy domowej. Dziś to doświadczenie jest najczęściej „zarezerwowane” nielicznej grupie parafian będących członkami nowych ruchów czy wspólnot, podczas gdy w początkach przepowiadania ewangelicznego było zwyczajną, dostępną dla wszystkich formą życia i funkcjonowania wspólnoty Kościoła w domu. Działające w każdej parafii rozmaite ekipy pastoralne w obecnym kształcie nie mogą wypełnić tego zadania. Każda z nich istnieje jako odpowiedź na konkretne zapotrzebowanie duszpasterskie, podczas gdy małe grupy domowe nie mają innej racji bytu, jak ta wyrażona w słowach Pana Jezusa: „Gdyż tam, gdzie dwaj lub trzej zbierają się w moje imię, jestem pośród nich” (Mt 18, 20). Również rodzina chrześcijańska (domownicy) nie może być postrzegana jako proste przedłużenie doświadczenia *oikos*. Kontury małej grupy domowej powinny wykraczać poza krąg rodziny i obejmować inne osoby zaproszone do udziału w spotkaniach. Chryścijaństwo – jak wiemy – nie jest religią rodzinną, ale wspólnotową.

3.1. Budowanie relacji

Pierwszym, dającym się zaobserwować owocem decentralizacji duszpasterstwa przez powrót do doświadczenia małych grup w domach jest pogłębienie relacji w ramach wspólnoty parafialnej. Niedzielna Eucharystia najczęściej, z oczywistych powodów, nie jest

miejszem budowania relacji. Im większa wspólnota, tym bardziej realne staje się ryzyko poczucia osamotnienia i izolacji. Natomiast spotkania w małej grupie, domowa atmosfera tworzą warunki do bliższego poznania się i umożliwiają wejście w zupełnie nowy typ relacji, jaką jest relacja w Chrystusie. Co więcej, nowa jakość relacji umożliwia bardziej spersonalizowane dotarcie z pomocą do osób potrzebujących wsparcia. W ten sposób, choć w innym kontekście kulturowym, istnieje możliwość odwzorowania budzącej kiedyś zdumienie pogan postawy wysokiej wrażliwości chrześcijan na potrzeby osób biorących udział w spotkaniach.

Podsumowanie

Refleksja nad zagadnieniem nieustannego rodzenia się Kościoła w perspektywie pastoralnej nie może ograniczyć się do analizy współczesnych trendów i wyzwań, jakie stoją przed duszpasterstwem parafialnym we Francji. Aby usłyszeć, co Duch Święty mówi dziś do Kościoła, należy sięgać do samych początków przepowiadania ewangelicznego. Fenomen Kościoła pierwszych wieków chrześcijaństwa polega na tym, że wszystkie okoliczności, jak brak infrastruktury, miejsc kultu oraz prześladowania, działały na niekorzyść chrześcijaństwa. Jak to możliwe, że w tak niesprzyjających warunkach mieliśmy do czynienia z ekspansją chrześcijaństwa, podczas gdy dziś, w epoce wolności religijnej, obserwujemy stagnację lub postępujące kurczenie się Kościoła? Doświadczenie Kościoła pierwszych trzech wieków chrześcijaństwa, a w szczególności Kościoła jako wspólnoty małych wspólnot domowych, jawi się jako ciągle aktualny model, możliwy do zastosowania również dziś.

We Francji konkretną realizacją tego postulatu są wdrażane w skali nie tylko parafii, ale również całych diecezji projekty pastoralne, których celem jest tworzenie małych wspólnot domowych, tzw. *fraternités*¹¹. Równolegle obserwujemy coraz większe zainte-

11 Jedną z takich form jest program *NewPastoral.net*.

resowanie tematyką transformacji pastoralnej. W ubiegłym roku odbył się pierwszy krajowy kongres „Transformacji Pastoralnej”, w którym wzięło udział kilkadziesiąt delegacji z całej Francji. Biskup Laurent Le Boulc’h z Lille w swoim wystąpieniu stwierdził: „Nie będzie żywego Kościoła bez autentycznych relacji między jego żywymi członkami”. Parafrazując te słowa moglibyśmy powiedzieć: Nie będzie żywego, nieustannie rodzącego nowych uczniów Kościoła, bez głębokich, żywych relacji w ramach naszych wspólnot parafialnych.

Doświadczenie Kościoła w domu jest kodem genetycznym chrześcijaństwa. Dzisiejsza parafia zachowuje ciągle żywy i aktualny potencjał nieustannego odradzania się Kościoła. Do takiej płodnej, przynoszącej owoce ewangelizacji formował Chrystus swoich uczniów w ramach pierwszej małej grupy złożonej z dwunastu apostołów. I tylko taka ewangelizacja została powiązana z obietnicą Jego stałej obecności: „Gdyż tam, gdzie dwaj lub trzej zbierają się w moje imię, jestem pośród nich” (Mt 18, 20).

Abstrakt

Odnowa Kościoła w perspektywie duszpasterstwa parafialnego we Francji

Refleksja nad pastoralnym „rodzeniem się” Kościoła wykracza poza współczesne wyzwania parafii we Francji (stagnacja, sekularyzacja). Kluczowe jest sięganie do początków ewangelizacji: w pierwszych trzech wiekach, mimo braku świątyni, infrastruktury i pod presją prześladowań (np. edykty Dioklecjana), chrześcijaństwo eksplodowało demograficznie – z kilkuset wiernych w I w. do milionów w IV w. Sekret? Model małych wspólnot domowych (*domus ecclesiae*), opartych na relacjach, agape i świadectwie życia. Dziś, w epoce wolności religijnej, ten kontrast prowokuje pytanie: dlaczego kurczenie się zamiast ekspansji? We Francji wdraża się ten model na skalę parafii i diecezji poprzez „*fraternités*” – małe grupy domowe (np. program NewPastoral.net), integrujące modlitwę, formację i misję. Rów-

nolegale dynamizuje temat transformacja pastoralna: w 2025 r. pierwszy krajowy kongres „Transformacji Pastoralnej” zgromadził delegacje z całej Francji. Bp Laurent Le Boulc’h (Lille) podkreślił: „Nie będzie żywego Kościoła bez autentycznych relacji między jego żywymi członkami”. Parafrazując to stwierdzenie, można powiedzieć, że bez głębokich więzi wspólnotowych nie ma Kościoła rodzącego nowych uczniów – to echo synodalności i *Amoris Laetitia*. Kościół domowy to „kod genetyczny” chrześcijaństwa: Chrystus formował Dwunastu jako prototyp małej wspólnoty (Mk 3, 14–15), łącząc nauczanie z misją. Obietnica stałej obecności (Mt 18, 20: „Gdzie dwaj lub trzej zbierają się w imię moje, jestem pośród nich”) gwarantuje owocność tylko takiej ewangelizacji. Parafie dziś, mimo biurokratycznych struktur, zachowują potencjał odrodzenia – poprzez decentralizację na małe grupy, gdzie relacje stają się „połączeniem z Duchem Świętym” (por. Dz 2, 42–47). Proponowany model nie jest powrotem do przeszłości, ale świadomie obroną drogą duszpasterską. Niewielkie wspólnoty domowe odpowiadają na problem anonimowości w parafiach, tworząc przestrzeń dla realnych, misyjnych relacji. We Francji funkcjonują już jako element życia diecezjalnego, a w skali międzynarodowej podobną dynamikę widać w ruchach takich jak Focolari czy Comunità di Sant’Egidio. Istotą tej wizji jest przejście od modelu „parafii terytorialnej” do „parafii relacyjnej” – takiej, w której Duch Święty przemawia poprzez żywe więzi między ludźmi.

Słowa kluczowe: Kościół, Francja, wspólnoty domowe, *fraternités*, transformacja pastoralna, parafia relacyjna, Duch Święty

Le renouveau de l’Église dans la perspective de la pastorale paroissiale en France

La réflexion sur la « naissance » pastorale de l’Église dépasse les défis contemporains des paroisses en France (stagnation, sécularisation). Il est essentiel de remonter aux origines de l’évangélisation: au cours des trois premiers siècles, malgré l’absence de temples, d’infrastructures et sous la pression des persécutions (par exemple, les édits de Dioclétien), le christianisme a connu une explosion démographique, passant de quelques centaines de fidèles au I^{er} siècle à des millions au IV^e siècle. Le secret? Le modèle des petites communautés domestiques (*domus ecclesiae*), fondées sur les relations, l’*agapè* et le témoignage de vie. Aujourd’hui, à l’ère de la

liberté religieuse, ce contraste soulève la question suivante : pourquoi un déclin plutôt qu'une expansion ? En France, ce modèle est mis en œuvre à l'échelle des paroisses et des diocèses à travers les « fraternités » – de petits groupes domestiques (par exemple, le programme NewPastoral.net) qui intègrent la prière, la formation et la mission. Parallèlement, le thème de la transformation pastorale est dynamisé : en 2025, le premier congrès national sur la « Transformation pastorale » a réuni des délégations de toute la France. Mgr Laurent Le Boulc'h (Lille) a souligné : « Il n'y aura pas d'Église vivante sans relations authentiques entre ses membres vivants ». Paraphrase : sans liens communautaires profonds, il n'y a pas d'Église qui engendre de nouveaux disciples – c'est l'écho de la synodalité et d'*Amoris Laetitia*. L'Église domestique est le « code génétique » du christianisme : le Christ a formé les Douze comme prototype d'une petite communauté (Mc 3, 14–15), associant l'enseignement à la mission. La promesse d'une présence constante (Mt 18, 20 : « Là où deux ou trois sont réunis en mon nom, je suis au milieu d'eux ») garantit la fécondité d'une telle évangélisation. Aujourd'hui, malgré leurs structures bureaucratiques, les paroisses conservent un potentiel de renouveau grâce à la décentralisation en petits groupes, où les relations deviennent une « communion avec le Saint-Esprit » (cf. Ac 2, 42–47). Le modèle proposé n'est pas une nostalgie, mais une stratégie : les petites communautés domestiques contrecarrent l'anonymat des paroisses en construisant d'authentiques communautés missionnaires. En France, c'est déjà une réalité diocésaine ; au niveau mondial, cela inspire par exemple des mouvements tels que les Focolares ou la Comunità di Sant'Egidio. La clé : passer d'une « paroisse territoriale » à une « paroisse relationnelle », où le Saint-Esprit parle à travers les relations.

Mots clés : Église, France, communautés domestiques, Fraternités, transformation pastorale, paroisse relationnelle, Saint-Esprit